



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr Andrzej ZOLL

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 551 77 00
Fax 827 64 53

Warszawa, dn. 12 lutego 2004 r.

36357

RPO-449856-VI/03/JF

Pan
Jerzy Pilarczyk
Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
ul. Wspólna 30
00-939 WARSZAWA

Szanowny Panie Ministrze,

Nawiązując do odpowiedzi Pana Ministra z dnia 31.10.2003 r. (Nr RYB-um-AS-076/2910/2003) w sprawie wydawania zezwolenia połowowego w celach sportowo-rekreacyjnych, pragnę zauważyć, że stosownie do postanowień art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o rybołówstwie morskim (Dz.U. Nr 129, poz. 1441 z późn. zm.) - „sportowe zezwolenie połowowe wydaje okręgowy inspektor rybołówstwa morskiego na wniosek zainteresowanej osoby”, co w mojej ocenie oznacza, że sprawa wydania zezwolenia połowowego powinna być załatwiana poprzez wydanie decyzji administracyjnej. Mówiąc inaczej, zainteresowany składa wniosek do okręgowego inspektoratu rybołówstwa - organu administracji, który po przeprowadzeniu stosownego postępowania wydaje decyzję.

Analiza przepisów ustawy o rybołówstwie morskim wprawdzie wskazuje, że brak jest w niej regulacji, które dawałyby podstawę do takiego działania, jednakże dotychczasowa praktyka wydawania zezwoleń połowowych, z którą mogłem zapoznać się na tle sprawy właściciela sklepu wędkarskiego również nie może być uznana za właściwą, albowiem wynika z niej, że zezwolenia połowowe w celach rekreacyjno-sportowych są podpisywane przez Okręgowego Inspektora in blanco, zaś zainteresowani składają

wnioski o ich wydanie w sklepie wędkarskim, a nie w organie administracji wskazanym w ustawie.

W ustawie o rybołówstwie morskim brak jest również postanowień, które zezwalałyby na tego rodzaju praktyki.

Brak precyzyjnego określenia sposobu wydawania zezwoleń połowowych w celach sportowo-rekreacyjnych, moim zdaniem, wskazuje na potrzebę podjęcia prac legislacyjnych, które usunęłyby wszelkie niejasności w tej materii. Wydaje się bowiem, że wprowadzenie obowiązku uzyskiwania zezwoleń połowowych miało na celu zapewnienie ochrony zasobów morza przed nadmierną eksploatacją poprzez monitorowanie liczby wydawanych zezwoleń oraz osób ubiegających się o zezwolenie. Przykład Okręgowego Inspektoratu Rybołówstwa ze Szczecina z całą pewnością nie spełnia tych założeń.

W świetle powyższych rozważań uprzejmie proszę Pana Ministra o ponowne przeanalizowanie problemu i zajęcie stanowiska w sprawie.

Oczekując na stanowisko Pana Ministra

Z wyrazami szacunku

/-/